Ks. Jan D. SZCZUREK

KAPŁAŃSTWO SŁUŻEBNE
WEDŁUG LISTÓW WIELKOCZWARTKOWYCH JANA PAWŁA II[1]

Synostwo Boże najwyższego i wiecznego Kapłana nadaje Jego kapłaństwu specyficzny charakter – czyni je służebnym. [...] umożliwia ono realizację doskonałego kapłaństwa, ponieważ nikt lepiej od Syna nie jest w stanie wiedzieć, jakiego kultu oczekuje Ojciec od ludzi.

Teologia listów papieża Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek nie wzbudza, jak na razie, większego zainteresowania teologów. Łatwo się o tym przekonać przeglądając międzynarodowe bibliografie zawartości czasopism teologicznych. Można to różnie próbować wyjaśnić. Listy wielkoczwartkowe ze swej natury nie mają charakteru doktrynalnego jak encykliki, adhortacje czy listy apostolskie. Są one wyrazem osobistej refleksji nad tajemnicą uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusowym i być może z tego właśnie powodu wielu teologów nie przywiązuje do nich większej wagi. Oprócz tego nie stanowią one zamkniętego cyklu wypowiedzi papieskich, stąd trudno je ujmować całościowo. Ujęcie całościowe jest utrudnione i przez to, że kilkakrotnie Papież przesłał kapłanom inny tekst lub jakiś dokument Magisterium Kościoła, polecając jego uważną lekturę[2].

Pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich Jana Pawła II jest jednak szczególną okazją do tego, aby zastanowić się nad treścią listów wielkoczwartkowych[3] i w ten sposób ubogacić obraz papieskiego nauczania o kapłaństwie. Mówiąc o listach trzeba jednak wpierw zauważyć bogatą różnorodność tematyki, która zwykle była podyktowana zagadnieniami pozostającymi w centrum uwagi Kościoła w danym roku. Próbując jednak przedstawić teologię tych listów, czyli jakieś systematyczne ich ujęcie, należy zwrócić uwagę

---

[1] Skrócony tekst referatu wygłoszonego na sympozjum nt. „Kapłaństwo służebne w życiu i nauczaniu Jana Pawła II", które odbyło się w Krakowie na Papieskiej Akademii Teologicznej w dniach 15-16 X 1996 r.

[2] W latach 1980-1982 została przesłana modlitwa, w 1984 r. homilia, a w 1992 r. rozważanie. W 1985 r. Papież polecał List do młodych, w 1992 r. adhortację apostolską *Pastores dabo vobis*, w 1994 r. List do rodzin, w 1995 List apostolski *Mulieris dignitatem*.

[3] Teksty listów wielkoczwartkowych z lat 1979-1995 można znaleźć w: „Materiały Homiletyczne" 1995, nr 150, s. 223. Numer nosi odrębny tytuł „Ojciec Święty Jan Paweł II do kapłanów" i zawiera również przemówienia do kapłanów wygłoszone podczas pielgrzymek do Ojczyzny.

przede wszystkim na centralny charakter Eucharystii[4] i na więź prezbiterów ze swoim biskupem. Jest to zrozumiałe, ponieważ okazją do pisania listów jest zawsze wspomnienie ustanowienia Eucharystii i spotkanie prezbiterium ze swoim biskupem. Problematyka listów obejmuje zarówno zagadnienia doktrynalne, jak i moralno-ascetyczne. Z zagadnień moralno-ascetycznych na szczególne podkreślenie zasługuje wierność kapłańska, gorliwość, modlitwa, stosunek do kobiet, poświęcenie. Ta problematyka wykracza jednak poza ramy naszych rozważań, chociaż jest ona oczywiście konsekwencją kwestii doktrynalnych.

Najszersze spektrum problematyki związanej z kapłaństwem zawiera pierwszy list z 1979 roku, w którym Jan Paweł II podjął właściwie wszystkie najważniejsze tematy dotyczące kapłaństwa służebnego. W kolejnych listach będą one omawiane zależnie od tematu wiodącego danego listu. W kontekście współczesnych kontrowersji wokół kapłaństwa służebnego na szczególną uwagę zasługują następujące kwestie: trynitarny wymiar kapłaństwa, zakres pojęcia kapłaństwa, stosunek kapłaństwa powszechnego do kapłaństwa służebnego, związek celibatu z kapłaństwem służebnym.

TRYNITARNY WYMIAR KAPŁAŃSTWA

Jednym z ważnych zagadnień teologii kapłaństwa w omawianych listach jest trynitarny i pneumatologiczny wymiar kapłaństwa służebnego. Do tajemnicy trójjedyności Boga Jan Paweł II nawiązywał kilkakrotnie, jednak dopiero ostatni list wprost podejmuje tę kwestię. Papież wychodzi od prawdy o ustanowieniu jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego kapłanem Nowego Przymierza i stwierdza, że Syn „zostaje powołany do kapłaństwa" przez swego Ojca. Powołanie Syna do kapłaństwa następuje po zrodzeniu Go „aktem odwiecznej miłości" (Lw 96, nr 1a). Oczywiście w powołaniu „po" zrodzeniu chodzi o porządek logiczny, a nie chronologiczny. Na szczególną uwagę zasługują następujące treści:

Zrodzenie jest aktem odwiecznej miłości – do wiecznego kapłaństwa zostaje powołany Syn, który jest współistotny Ojcu. Rozumienie zrodzenia Syna jako aktu odwiecznej miłości jest wyrazem aprobaty tego nurtu we współczesnej teologii trynitarnej, który w oparciu o biblijne stwierdzenie „Bóg jest miłością" (1 J 4, 8) opisuje tajemnicę wewnętrznego życia trójjedynego Boga

[4] Por. List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła *O tajemnicy i kulcie Eucharystii* na Wielki Czwartek 1980 roku. Dalej stosowany skrót Lw, po którym liczba oznacza rok, kolejna liczba i litera oznacza odpowiedni numer i akapit. Dla uproszczenia „Listem wielkoczwartkowym" nazywane będą również inne teksty przesłane kapłanom na Wielki Czwartek (por. przyp. 2).

jako wzajemne obdarowywanie się miłością[5]. Papież nie wyklucza jednak wielowiekowej tradycji teologicznej, która pojmowała pochodzenie drugiej osoby Bożej jako akt intelektualny doskonałego Bożego poznania, czego wyrazem jest nazywanie Syna „Słowem Ojca" (Lw 96, nr 1a).

W odniesieniu do powołania Syna do kapłaństwa trzeba zauważyć, że jest to powołanie dokonujące się poza czasem i według Jana Pawła II jest ono związane z wcieleniem. Jednak nie wynika stąd, że ze względu na kapłaństwo i wcielenie dokonuje się odwieczne rodzenie Syna. Do takiego wniosku można dojść – zdaniem W. J. Hilla OP – w oparciu o założenia teologii K. Rahnera, według którego w wyniku odwiecznego rodzenia Syn nie tylko może stać się człowiekiem, ale ma się nim stać, albowiem tylko Logos mógł się wcielić[6]. Zwrócenie uwagi na ten aspekt powołania Syna oznacza, że powołanie do kapłaństwa nie dokonało się podczas Jego ziemskiego życia. Syn stał się kapłanem już wówczas, gdy mocą Ducha Świętego Ojciec utworzył mu ciało (por. Hbr 10, 5), a nie dopiero w momencie złożenia ofiary krzyżowej, w którym – jak zdają się utrzymywać niektórzy teologowie[7] – miałaby się dokonać konsekracja kapłańska. Chrystus zatem jako człowiek jest kapłanem (por. Lw 89, nr 3a).

Ważnym elementem prawdy o kapłaństwie jest synostwo Boże. „W tym powołaniu Syna do kapłaństwa – pisze Jan Paweł II – wyraża się cała głębia tajemnicy trynitarnej". Jest to aspekt kapłaństwa rzadko dostrzegany w naszej teologii. Niewątpliwy sukces teologii kapłaństwa w ujęciu G. Greshake'go polega między innymi na pokazaniu trynitarnego wymiaru urzędu kapłańskiego[8]. Synostwo Boże najwyższego i wiecznego Kapłana nadaje Jego kapłaństwu specyficzny charakter – czyni je służebnym. Bycie Synem wiąże się bowiem z jednej strony z posłuszeństwem i szacunkiem wobec Ojca, z drugiej zaś strony z bliskością i doskonałym poznaniem Go. Właśnie synostwo umożliwia realizację doskonałego kapłaństwa, ponieważ nikt lepiej od Syna nie jest w stanie wiedzieć, jakiego kultu oczekuje Ojciec od ludzi, a mianowicie, że oczekuje On kultu „w Duchu i prawdzie" (J 4, 23).

Spośród współczesnych teologów J. Galot podkreśla związek między synostwem Bożym Chrystusa i Jego kapłaństwem. Jego zdaniem związek ten, wyrażony w Psalmie 110 i później w Liście do Hebrajczyków, nie jest przypadkowy: „synostwo Boże wyraża się w kapłaństwie" w ten sposób, że dającą

---

[5] Por. np. J. G a l o t, *La génération éternelle du Fils*, „Gregorianum" 1990, nr 71, s. 674-678.

[6] Por. W. J. H i l l OP, *The Three-Personed God. The Trinity as a Mystery of Salvation*, Washington 1982, s. 141.

[7] Por. A. V a n h o y e, *Pêtres anciens, Pêtre nouveau selon le Nouveau Testament*, Paris 1980, s. 92.

[8] Por. G. G r e s h a k e, *Być kapłanem. Teologia i duchowość urzędu kapłańskiego*, przekł. K. Wójtowicz CR, Wrocław 1983, s. 102-120.

Synowi wszystko miłość Ojca Syn odwzajemnia przez bycie odblaskiem chwały Ojca, przez otaczanie Ojca chwałą[9]. Innego zdania jest jednak A. Vanhoye, który uważa, że nie ma bezpośredniego związku między synostwem Bożym i kapłaństwem Chrystusa, przynajmniej według Listu do Hebrajczyków[10]. Wydaje się jednak, że argumentacja użyta przez Vanhoye nie jest wystarczająca. Związek kapłaństwa z synostwem Bożym jest godny zauważenia również dlatego, że w ekonomii zbawczej Starego Testamentu, zwłaszcza w epoce patriarchów, funkcje kapłańskie pełnili ojcowie rodów[11], a prawo do kapłaństwa było dziedziczone[12].

Jan Paweł II podkreśla wyjątkowość kapłaństwa Chrystusa. Polega ona przede wszystkim na tym, że „Chrystus jest kapłanem swojej własnej ofiary" (Lw 96, nr 1b). Współistotny Ojcu Syn składa Mu przez Ducha wiecznego (por. Hbr 9, 14) siebie w ofierze, a wraz ze sobą nieustannie składa Mu całe stworzenie, ponieważ przez Niego i w Nim wszystko zostało stworzone.

W ten sposób Ojciec Święty nawiązuje również do pneumatologicznego wymiaru kapłaństwa Chrystusowego. Przypomina wszystkim kapłanom, że w dniu ich święceń Kościół „wzywał Ducha Świętego", który jest Duchem Prawdy i który daje życie. Kapłaństwo służebne jest więc nowym życiem, które właśnie Duch Święty zapoczątkował w nas. Związek między naszym kapłaństwem a kapłaństwem Chrystusa Jan Paweł II wyraża, mówiąc, że „Duch Prawdy, Parakletos, «wziął» z tego jedynego kapłaństwa, które jest w Chrystusie, i nam je objawił jako drogę naszego powołania i życia" (Lw 90, nr 1b). Darem Ducha Świętego jest udział kapłanów w kapłaństwie Chrystusa, dzięki czemu stają się oni „alter Christus" (por. Lw 91, nr 2c). Stąd konieczna jest żarliwa modlitwa do Ducha Świętego, abyśmy mogli coraz głębiej odkrywać tajemnicę przyjaźni z Chrystusem (por. Lw 90, nr 2d) i aby posłannictwo Kościoła „dojrzewało do tej miary, która jest w Chrystusie" (Lw 90, nr 5b). Jest ona tym żarliwsza, im większy „opór cywilizacji zrodzonej pod wpływem ducha tego świata" napotykają kapłani w realizacji swego posłannictwa (Lw 91, nr 4d).

---

[9] Por. J. Galot, *Teologia del sacerdozio*, Firenze 1981, s. 50.

[10] „Autor nigdy nie mówi, że on powinien «stać się» Synem; mówi natomiast, że powinien był stać się wielkim kapłanem. Nie ma więc bezpośredniego powiązania między synostwem Bożym i kapłaństwem". Vanhoye, dz. cyt., s. 178.

[11] Por. Galot, dz. cyt., s. 7.

[12] Por. np. J. J. Castelot, A. Cody, *Religious Institutions of Israel*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*, red. R. E. Brown; J. A. Fitzmyer; R. E. Murphy, London 1989, s. 76: 13.

ZAKRES POJĘCIA KAPŁAŃSTWA

Przez Ducha Świętego Chrystus złożył swoją ofiarę i Duch Święty uzdalnia kapłana do składania ofiary „in persona Christi". Jan Paweł II z naciskiem podkreśla „ścisły i nierozerwalny związek pomiędzy ofiarą a kapłanem" (Lw 96, nr 4c). Jednak funkcje kapłańskie nie ograniczają się jedynie do składania ofiary. Tradycyjnie zwykło się mówić o trzech funkcjach posłannictwa Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Papież zwraca jednak uwagę, że w oparciu o nauczanie soborowe „mówić należy raczej o troistym wymiarze posługi i posłannictwa Chrystusa niż o trzech różnych posłannictwach; w istocie bowiem są one ze sobą głęboko zespolone" (Lw 79, nr 3a). Oznacza to, że również uczestnictwo w posłannictwie Chrysowym posiada ten sam troisty wymiar. W listach wielkoczwartkowych na pierwszy plan wysuwa się jednak wymiar kapłański w znaczeniu ofiarniczym, co jest podyktowane okolicznością, w jakiej listy te powstają, a mianowicie wspomnieniem ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa. Wymiar prorocki jest podkreślony jako odpowiedzialność za Słowo Boże (por. Lw 80, nr 10e), natomiast wymiar królewski – jako kierowanie wiernymi. Tu Jan Paweł II cytuje słowa św. Grzegorza Wielkiego: „Sztuką ponad sztuki jest rząd dusz" (Lw 79, nr 6a).

Jak wielka jest to sztuka, łatwo zrozumieć, gdy uświadomimy sobie, że kapłaństwo jest hierarchiczne i służebne równocześnie. Są to dwa aspekty kapłańskiej działalności, które w praktyce bywają trudne do zharmonizowania. Jan Paweł II z naciskiem podkreśla ścisły związek między hierarchicznością i służebnością kapłaństwa. Mówi on: „nasze kapłaństwo jest «hierarchiczne» – czyli związane z władzą «kierowania i kształcenia ludu kapłańskiego» (KK, nr 10) – a przez to właśnie «służebne»" (Lw 79, nr 4c). Posługa kształcenia i kierowania jest – zauważa dalej Papież – uczestnictwem w służbie samego Chrystusa, który zbawiając nas służy swemu Ojcu. W ten sposób służebność kapłaństwa wiąże on z jego wymiarem trynitarnym. Służebność kapłaństwa stanowi o jego autentyczności do tego stopnia, że jeśli kapłańska egzystencja nie jest przeniknięta służbą, to nie można z „pełnym pokryciem" sprawować Ofiary Eucharystycznej „in persona Christi" (por. Lw 79, nr 4c). Służebność oznacza więc coraz pełniejsze utożsamianie się z Chrystusem: ofiarnikiem i ofiarą. Kapłaństwo jest posługą nie tylko wobec wierzących, jest ono posługą wobec człowieka w ogóle. „Służyć to znaczy – wyjaśnia dalej Jan Paweł II – podnosić człowieka od samych podstaw jego człowieczeństwa, w najgłębszym rdzeniu jego godności" (Lw 84, nr 3). Ze względu na potrzebę tak daleko idącej służby człowiekowi nie można rezygnować z kapłaństwa służebnego. Tak pojętą służebnością kapłaństwa Papież uzasadnia więc nieustępliwość wobec trudności stawianych kapłaństwu przez współczesny świat (por. Lw 79, nr 4e).

Wspomniane „podnoszenie człowieka" przez posługę kapłańską jest uczestnictwem w zbawczym dziele Chrystusa. Ojciec Święty wielokrotnie nawiązuje

do tej prawdy. W liście z 1979 roku pisze, że „nasze uczestnictwo w Chrystusowym posłannictwie i posłudze wyrasta z tej troistej jedności [posłannictwa i posługi proroka, kapłana i króla]" (Lw 79, nr 3a). W modlitwie na Wielki Czwartek 1982 roku Papież mówi, że „otrzymaliśmy sakramentalne kapłaństwo dla posługi ludzkiego zbawienia w Kościele" (Lw 82, nr 2d). Mówiąc o sakramencie pojednania w jubileuszowym roku odkupienia Jan Paweł II wzywa wszystkich kapłanów do odnowienia świadomości uczestnictwa w dziele pojednania człowieka z Bogiem: „W Roku Jubileuszowym winniśmy, Drodzy Bracia, szczególnie głęboko sobie uświadomić, że jesteśmy sługami tego pojednania z Bogiem, które raz na zawsze zostało dokonane w Jezusie Chrystusie" (Lw 83, nr 3b). Jest to nauka wyrażona przez Sobór Watykański II w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów mówiącym właśnie o „misji zbawienia aż po krańce ziemi", cytowana dosłownie w liście z 1991 roku (por. Lw 91, nr 2h).

STOSUNEK KAPŁAŃSTWA POWSZECHNEGO DO KAPŁAŃSTWA SŁUŻEBNEGO

Rezultatem dzieła pojednania jest oddawanie czci Ojcu w Duchu i prawdzie. Wyraża się w tym kapłaństwo wszystkich ochrzczonych, niezależnie od sposobu uczestnictwa w jedynym kapłaństwie Chrystusa. Papież przypomina naukę soborową o wzajemnej relacji obu form kapłaństwa podkreślając, że „kapłaństwo biskupów, prezbiterów, tak jak i urząd diakonów jest «dla» świeckich" (Lw 90, nr 3b). „Bycie dla" kapłaństwa służebnego wyraża się między innymi w tym, że kapłan „sprawując Eucharystię i udzielając sakramentów, przez to samo uświadamia wiernym właściwy im udział w kapłaństwie Chrystusa" (Lw 90, nr 2c). Chociaż każdy kapłan jest dla ludzi, to równocześnie jest on „z ludzi wzięty", na co zwraca uwagę Jan Paweł II wzywając do wdzięczności wobec środowiska, w którym rozwinęło się powołanie każdego kapłana. Kapłaństwo służebne jest więc głęboko zakorzenione w powszechnym kapłaństwie wiernych (por. Lw 89, nr 3). Obie te formy kapłaństwa wzajemnie się ubogacają i warunkują.

W kontekście kapłaństwa powszechnego warto odnotować również kapłaństwo, które można by nazwać naturalnym. Papież Jan Paweł II stwierdza bowiem, że przez grzech „człowiek zatracił świadomość, iż jest kapłanem całego widzialnego świata, zwracając ten świat wyłącznie ku sobie samemu" (Lw 88, nr 7a). Już przez sam akt stworzenia człowiek został powołany do ofiarowania Bogu Stwórcy siebie i świata, w którym żyje. Jest to zgodne z myślą wyrażoną przez św. Pawła, według którego człowiek patrząc na piękno świata powinien oddać Bogu cześć (por. Rz 1, 21). W ten sposób Autor listów wielkoczwartkowych rozszerza zakres terminu „kapłaństwo" na wszelkie oddawanie Bogu czci.

W kwestii kapłaństwa powszechnego należy wreszcie zauważyć pewną rozbieżność w terminologii. W listach wielkoczwartkowych Jan Paweł II używa terminu „kapłaństwo powszechne". W Katechizmie Kościoła katolickiego w tekstach nie będących dosłownymi cytatami z dokumentów soborowych występuje jeszcze inny termin, a mianowicie „kapłaństwo wspólne". Te rozbieżności terminologiczne sygnalizują złożoność problematyki kapłaństwa świeckich oraz istnienie pewnych preferencji w polskiej teologii kapłaństwa.

ZWIĄZEK CELIBATU Z KAPŁAŃSTWEM SŁUŻEBNYM

Na zakończenie krótkiego przeglądu treści listów wielkoczwartkowych należy poruszyć kwestię związku celibatu z kapłaństwem służebnym (uczynimy to tylko skrótowo, mając na uwadze omówienie tego tematu przez mego Przedmówcę ks. S. Nowosada.) Zagadnienie celibatu pojawia się w listach kilkakrotnie, w tym także częściowo w liście poświęconym relacji kapłana do kobiety (Lw 95). Znane jest twierdzenie teologiczne, mówiące, że celibat kapłański jest odpowiedni dla kapłaństwa służebnego. Twierdzenie to zostało powtórzone przez Sobór Watykański II (Dekret o posłudze i życiu kapłanów, nr 16). W listach takie zdanie jednak się nie pojawia. Jan Paweł II podkreśla, że celibat nie jest tylko narzucony przez prawo przyjmującym sakrament kapłaństwa, ale jest świadomym i dobrowolnym wyborem bezżenności, możliwym dzięki otrzymanej łasce. Celibat jest więc również darem danym przez Chrystusa dla dobra Kościoła. Zdaniem Papieża analogia między Kościołem a Maryją Dziewicą ułatwia nam zrozumienie naszego powołania, które „wiążemy z celibatem". Argumentami za celibatem są w tym kontekście lepsza służba Bogu i braciom oraz doskonalsze ojcostwo duchowe (por. Lw 88, nr 5b). W modlitwie dołączonej do listu z 1993 roku jego Autor dziękuje Chrystusowi za to, że Kościół „od najdawniejszych czasów poczuł się związany wezwaniem do bezżeństwa poświęconego sprawom Królestwa Bożego".

Sugerowany tu pogląd, że celibat należy do natury kapłaństwa służebnego[13], nie zawsze jest przyjmowany przez współczesną teologię kapłaństwa. Istnieje bowiem silna tendencja zmierzająca do uzasadniania tezy przeciwnej. Wydaje się jednak, że z punktu widzenia rozwoju dogmatu silniejszy związek celibatu z kapłaństwem nie stoi w sprzeczności z tradycyjną nauką Kościoła. Ponadto, jeśli Kościół wierzy, że celibat jest darem, charyzmatem danym mu przez Chrystusa i umacnianym przez Ducha Świętego, to czy może on z takiego daru kiedykolwiek zrezygnować?

---

[13] Por. J. D. Szczurek, *Elementy chrystologii w posynodalnej adhortacji apostolskiej „Pastores dabo vobis"*, „Analecta Cracoviensia" 1993, nr 25, s. 481-483.

Przedstawione przez nas tematy z listów wielkoczwartkowych Jana Pawła II nie wyczerpują bogactwa ich treści. Zabrakło tu na przykład refleksji o Maryi, Matce kapłanów. Do niej zwraca się Ojciec Święty w dziękczynieniu za swe pięćdziesiąt lat kapłaństwa dołączonym do listu z 1996 roku. Listy wielkoczwartkowe zasługują na znacznie więcej uwagi nie tylko teologów, ale wszystkich kapłanów, a także osób świeckich. Wszyscy jesteśmy za nie wdzięczni, bo są to listy do najbliższych.